Mieczysław Demetrykiewicz.

O DAWNYCH GILDACH

i ich asekuracyjnym charakterze.

LWÓW
Nakładem autora.
1901.

O DAWNYCH GILDACH

i ich asekuracyjnym charakterze.

Napisał

M. DEMETRYKIEWICZ.

Wiadomo powszechnie, że żadne społeczne urządzenie nie pojawia się od razu w doskonałej i skończonej formie. Każde nowe urządzenie lub instytucya rozwija się z małych i niepozornych zawiązków i często nie można naprzód przewidzieć, ani przepowiedzieć, jakie znaczenie będzie miała nowa idea, lub w ogóle jakaś nowość dla przyszłości, lub też czy ta nowość, która na pozór jest nieraz tylko przemijającą, później przyczyni się istotnie do podniesienia i rozwoju kultury, oraz do ogólnego postępu.

Historya, ta nauczycielka życia, dostarcza nam ze swojej skarbnicy niezmiernej ilości wiadomości do gruntownego poznania politycznych, gospodarczych i społecznych urządzeń i stosunków. Wykazuje nam, jak początki niektórych pozornie najnowszych urządzeń sięgają odległych czasów, jak stałe cele ludzkiego społecznego życia znajdowały podobnie dawniej jak i teraz swe zaspokojenie. Działo się to wśród niejednakowych stosunków i odmiennych form, odpowiednio do zapatrywań swego czasu, ale to nie wpływa na istotę rzeczy. Śledząc rozwój tak potężnie działającej niemieckiej assocyacyi (porów. O. Gierke: „Deutsches Genossenschaftsrecht“) dowiadujemy się, w jaki sposób w czasie,

kiedy nie istniało pojęcie nowoczesnego państwa, zaradzano najrozmaitszym potrzebom życia społecznego, które w naszych czasach przy dzisiejszych prawnych stosunkach i kulturze, zaspakaja się pod ochroną państwa przez jego ustawodawczą i administracyjną działalność. Dokonywano tego mianowicie wówczas przez zasadę jedności i łączenia się ludzi związanych jednakowymi stosunkami życia i wspólnymi interesami w stowarzyszeniu, celem wzajemnej pomocy i zabezpieczenia. W t. zw. gildach, które doszły do tak świetnego rozwoju politycznej siły i ogólno-dziejowego znaczenia, była główna uwaga zwrócona na wypełnienie rozlicznych religijnych, społecznych i zawodowych zadań. Stowarzyszeni byli złączeni węzłem żywego braterstwa, a jednym z najgłówniejszych celów tychże związków było wzajemne wspieranie się, wynagradzanie i ubezpieczanie.

I.

Autentyczną wzmiankę o gildach spotykamy po raz pierwszy w kapitularzu Karola Wielkiego z r. 779; osnowa jednak tego postanowienia każe nam przyjąć, że już w państwie frankońskiem były gildy do pewnego stopnia rozpowszechnione. Prawdopodobnie należy ich powstanie odnieść o kilka stuleci wstecz, może do czasów stałego osiedlenia się Franków. Ślady gild znajdujemy we wszystkich przez Germanów zajętych krajach, a to zarówno w państwie longobardzkiem, gdzie jako „adunationes“ występują, jakoteż w Skandynawii, Danii i u Anglosaksonów. Twierdzenie zatem, że Anglia jest ojczyzną gild, nie da się więc, jak Gross [1]) wykazał, utrzymać. Wyrosły one pod wpływem chrześcijaństwa wszędzie poniekąd z naturalnej konieczności, gdy związek rodziny, oraz dawne domowe związki (Hausgenossenschaften) już nie wystarczały, aby rozszerzonej liczbie towarzyszów ludowych i wszystkim rozrastającym się elementom dostarczyć ochrony i wzajemnego zabezpieczenia. „Nie można w gildach, upatrywać — twierdzi Karol Gross — ani samych tylko pozostałości po-

[1]) Ch. Gross, „Gilda Mercatoria“, Göttingen 1883, str. 9.

gańskich biesiadniczych stowarzyszeń (Gelagsgenossenschaften), ani też resztek rzymskich collegiów i sodalitates, musimy raczej przyjąć, że powstały one wśród chrześcijan pierwszych stuleci, w czasach potrzeby, w celu wzajemnego wspierania się i ulatwiania w uzyskaniu zbawienia duszy“. Całe wieki średnie przenikał, jak mówi Wilda (Das Gildenwesen im Mittelalter) „duch assocyacyi, który jednoczył na podstawie równych praw w ściśle związane stowarzyszenia tych wszystkich, którzy mieli wspólne dążenia i interesy“.

W istocie, można w tym najpierwszym peryodzie pojawienia się gild rozróżnić trzy ich rodzaje. Obok duchownych t. j. czysto religijnych gild dla celów czysto kościelnych, istnieją towarzysko-religijne (gesellig-religiöse) gildy, które chcą spełniać dobre uczynki rozmaitego rodzaju. Do zapewnienia własności i osobistego bezpieczeństwa służą przedewszystkiem nader licznie występujące gildy ochronne (Schutzgilden) czyli gildy pokojowe, podczas gdy gildy przemysłowe (kupieckie i rękodzielnicze, czyli cechy) szczególniej później mają za cel wspólną ochronę i wzajemne bezpieczeństwo wśród zamkniętych kół zawodowych.

Gildy ochronne tworzyły dla swoich członków głównie ubezpieczenia przeciwko utracie osobistej wolności i stały się w dalszym rozwoju podwaliną obywatelskiej wolności w ogóle. Gildy ochronne ochroniły w czasie absorbowania stowarzyszeń marchii (Markgenossenschaften) przez wielką własność gruntową wielu wolnych niższego pochodzenia (Altfreie) od popadnięcia w poddaństwo. Dążność stworzenia sobie pomocy w potrzebie i ugruntowania pewnej egzystencyi była przecież powodem, który w czasie, kiedy przez stałe zmniejszanie się własności ziemskiej stanu gemeinfreie, przez podział ich dziedzictwa, służbę na wojnach i ciężary wszelkiego rodzaju, położenie należących do tego stanu stawało się coraz trudniejsze, skłonił wielu do oddania się w opiekę (commendatio) świeckiego lub duchownego właściciela ziemskiego (Grundherr), a tem samem do utraty swojej wolności. Do tego kroku zniewoleni byli ubodzy i słabsi wszędzie na [redacted] prędzej lub później. Ale dwory panów były położone także po części w miastach, t. zn. w obrębie obmurowanego, warownego miejsca zamieszkania rolniczej gminy

wolnych włościan. I tu należąc przeważnie do biskupa lub falcgrafa zajmują oni stanowisko opanowujące po części gospodarcze życie mieszkańców. Chłopom osiadłym w miastach, udawało się jednak właśnie przez jednoczenie się, przez łączenie się w „ochronne gildy“ ustrzedz się od popadnięcia w zależność poddańczą. Uchodzili oni przedewszystkiem konieczności upokorzenia się przed mocniejszym przez wzmocnienie swej siły gospodarczej, skutkiem należenia do związku, gdyż związek przejmował na siebie ryzyko licznych niebezpieczeństw. Było im oszczędzane okupywać sobie przez odstąpienie swych praw pewność na wypadek choroby i starości, przy rozbójniczych napadach, szkodach ogniowych i wojennych i innych niebezpieczeństwach [1]), a w zaciśniętym pierścieniu wzajemnej łączności, ugruntowanej na wzajemnej wierności, znachodzili silną twierdzę przeciwko obcemu mięszaniu się.

Istotę gild, a szczególniej gild ochronnych, da się zrozumieć tylko w związku z ogólną społeczną organizacyą owych czasów. Rodzina, ten związek domowy, to koło utworzone przez węzeł krwi, które podczas długo trwającej epoki było główną komórką społecznego organizmu, które strzegło praw jednostek i za nią było odpowiedzialne, a także występowało jako podpora własności, znajduje w gildach ochronnych swoje konieczne naturalne rozszerzenie.

Tak rozwija się gilda na wzór rodziny, a raczej na wzór braterstwa krwi. Rodzina była niegdyś związkiem towarzyszów, którzy czerpali utrzymanie swoje z wypraw wojennych. Łączył ich obowiązek wzajemnej pomocy, wzajemnej zemsty, gościnności i starania o pogrzeb, często także wspólność dóbr towarzyszów. Całkiem ten sam zakres obowiązków, wyjąwszy jedynie wspólności dóbr odnosi się do gild. W rzeczywistości łączyła członków gild jedność interesów tak samo silnie, jak związek wspólnej krwi. W tej „fraternitas“ znajdują bracia zaspokojenie wszystkich potrzeb i pomoc w potrzebie [2]). W celu wzmocnienia ścisłości ich związku, składali oni sobie wzajemnie przysięgę wier-

---

[1]) Karl Kögler: „Zur Geschichte der Gilden“, w Ehrenzweiga Assecuranz-Jahrbuch, Wiedeń 1888, 3 część.

[2]) K. Kögler loco citato.

ności, przez co z „fraternitas“ powstała „coniuratio“. W tych coniurationes spostrzegł Karol Wielki, jak widzimy ze wspomnianego kapitularza z r. 779, niebezpieczeństwo dla obowiązków wierności cesarzowi, dla tego zabronił on tych przysięgą utwierdzanych związków i wydał gildom dozwolonym przez się zakaz zobowiązywania się pod przysięgą, a gildy w celu wzajemnej pomocy i zabezpieczenia zakładane, uznano za wolne od wszelkich podejrzeń. Dopiero w późniejszym czasie zdołał rosnący wpływ, wielkich właścicieli ziemskich skłonić następców Karola do tego, że nałożono większe ograniczenia nawet na te związki, które w kapitularzu z r. 779 były uznane za dozwolone, t. j. takie, które z związków, w celu wzajemnej pomocy przekształciły się w silne ochronne stowarzyszenia, które nabytych praw dosadnie broniły przeciwko wszelkim pogwałceniom.

O celu i istocie gild w najwcześniejszym czasie dają dostateczną wiadomość najdawniejsze statuty gildowe, które przechowały się i pochodzą wszystkie z Anglii, z XI. stulecia. Przebija z tych statutów, oprócz innych zasadniczych elementów, także asekuracyjny charakter gild.

Gross [1]) zwalcza zapatrywanie, że „Iudicia civitatis Lundoniae“, które podczas panowania króla Athelstan'a (925—940) spisano, uważać można za statuty ochronnej, czyli pokojowej gildy. Zobowiązywały one obywateli Londynu do wzajemnej asekuracyi przeciw kradzieży. Skradzione mienie zostaje wynagradzane ze wspólnej kasy i każdy ma obowiązek iść za śladem złodzieja. Dr. H. Grosse [2]) widzi w tych postanowieniach działanie związku gild w Londynie i okolicy. K. Kögler spostrzega w nich (w powyżej wspomnianej rozprawie) jeden z najpiękniejszych pomników wysokiego rozwoju gild w X. wieku. A także Ch. Gross, który definiuje je — pozornie zdaje się słusznie — jako pomnożenie ze strony władz państwowych, ustaw państwowych przeciwko kradzieży, nie zaprzecza, że treść ich odpowiada po części zwyczajnym przepisom gild, a przy tem, że z nich przebijała się

---

[1]) Charles Gross, Gilda Mercatoria str. 11.

[2]) Dr. H. Grosse, „Die Anfänge des Lebensversicherungswesens“ w Ehrenzweig'a Assecuranz-Jahrbuch. Wiedeń 1885. Część III.

idea ubezpieczeń, jaka w gildach owych czasów istniała[1]. Może rozwiązanie tej sprzeczności znajduje się w zapatrywaniu Ch. Berdez'a[2]), który mówi, że w ogólności ze stanowiska gospodarczego miały i wypełniały gildy ten cel, co ubezpieczenie, ale sądzi, że można je wedle formy prawnej na dwa rodzaje podzielić, jedne wyłącznie zapomogowe stowarzyszenia, utrzymywane więcej przez dobrowolne datki, niż przez składki regularne, drugie natomiast, których wzór widzi Berdez w londyńskich iudicia, są to przez zwierzchność utworzone stowarzyszenia i poniekąd prawniczą osobowością wyposażone, a na przymusie oparte. Przy tych ostatnich istnieje prawdziwa umowa ubezpieczenia ze stalą roczną składką i z oznaczonem odszkodowaniem na wypadek urzeczywistnienia pewnych gospodarczych niebezpieczeństw. Całkiem niewątpliwe ustawy, dotyczące gild utrzymały się w statutach, pochodzących z pierwszej połowy XI. wieku, czterech gild, t. j. w Cambridge, Abbotsbury, Exeter i Woodbury. Stosownie do swojej natury starały się te gildy spełniać zarówno religijne, jak i świeckie cele. Gilda w Abbotsbury, którą założył Orcy, przyjaciel Kanuta W. (1017—1035), na cześć św. Piotra, nosi charakter kasy wsparcia. W zakresie jej działalności leżało wspieranie i pielęgnowanie chorego członka (brata) gildy, chowanie zmarłego, służba boża i modły o jego zbawienie.

W statutach gildy w Exeter wyraźnie przepisano składki pieniężne na cele pogrzebowe, a także przewidziano pomoc dla członka gildy na wypadek podróży lub szkody ogniowej, widzimy tu zatem, mówiąc po nowożytnemu, urzeczywistnione funkcye kasy pogrzebowej, ubezpieczenia ogniowego i ubezpieczenia kosztów podróży, względnie ubezpieczenia od wypadku w podróży,

Gilda w Cambridge miała w pierwszej linii za cel — jak Gross[3]) przyjmuje — przejąć na siebie, ciążący przedtem na rodzie obowiązek główczyzny (Wehrgeldpflicht) na wypadek, że tenże kogoś z poza gildy ze zemsty lub dla obrony koniecznej zabije. Więcej znaczenia mają jednak dla nas w tych statutach

[1]) Gilda Mercatoria str. 12.

[2]) Dr. Charles Berdez, „Les bases juridiques et économiques de l'assurance privée". Lausanne 1895 str. 69.

[3]) Gilda Mercatoria str. 15.

V zabicia członka gildy lub na wypadek

następujące postanowienia: gilda pomaga stowarzyszonemu, którego okradziono, do wyśledzenia i karnego ścigania złodzieja, do odzyskania zrabowanej własności i uzyskania kary na winowajcę. Umrze jaki członek gildy, to go stowarzyszenie tam chowa, gdzie tenże życzy sobie spoczywać, jeżeli umrze, lub zachoruje w podróży, to sprowadza go gilda, bądź żywego, bądź umarłego do ojczyzny. Wyraźnie więc występują świeckie cele tych związków, posiadających zawsze wybitny religijny charakter, które możemy z H. Grossem (Die Anfänge des Lebensversicherungswesens) w następujący sposób zdefiniować: Gildy były to stowarzyszenia w celu ochrony prawnej i wzajemnego ubezpieczenia na wypadek śmierci, od choroby, od wypadków w podróży od szkód przy transporcie morskim, przy pogorzeli, szkód przez rabunek i kradzież. Gilda wspiera potrzebujących, pielęgnuje chorych, chowa umarłych, zaopatruje pozostałych. Ubezpieczenie objawia się tu jako istotny, samoistny, chociaż nie wyłączny cel. Pomimo względnie nieskomplikowanych ówczesnych stosunków miały gildy bardzo wielostronne zadanie, a do spełnienia tegoż czerpały środki ze składek, danin, podarunków i kar pieniężnych. Przyglądając się gildom, roztacza się przed naszemi oczyma obraz silnej i zbawiennej działalności jednej z tych wielkich społecznych organizacyi pierwszych stuleci średnich wieków, tego stopnia rozwoju, na którym zaczyna się przyszły różnoraki rozdział stanów i praw stanowych. Był to czas, w którym jednostka nie mogła pod państwową ochroną żyć w ukryciu, raczej tylko przynależność do jakiegoś związku mogła jej wyjednać zatrudnienie zawodowe, znaczenie, prawa i bezpieczeństwo, oraz dać jej rękojmię bytu wśród ciągłych rozbójniczych i wojennych waśni i sporów, zemsty krwawej, wśród wiarołomstwa i ucisku.

II.

To, co dotychczas powiedziano o gildach, ich istocie, ustroju, a przedewszystkiem o ich asekuracyjno-technicznej działalności, tyczy się mianowicie stosunków średniowiecznych, w czasie przed rozpoczęciem wypraw krzyżowych, przed zastąpieniem gospodarki

naturalnej, gospodarką pieniężną, przed przyłączeniem się handlowego i przemysłowego ruchu do czysto agrarnej gospodarki społecznej, oraz przed nastaniem politycznej emancypacyi mieszczan. W następnej epoce gospodarczej, zaczynającej się mniej więcej wojnami krzyżowemi, t. j. powstaniem ogromnego ruchu handlowego ze wschodem, a kończącej się odkryciem Ameryki, zyskały gildy, które już dotychczas stanowiły najwyższy prawny związek dla ludzi w miastach osiadłych, jeszcze wyższe znaczenie gospodarcze, socyalne, a przedewszystkiem polityczne.

Ich rozwoju tem mniej milczeniem pominąć nie możemy, że asekuracyjny charakter gild, choćby nawet pod wielu względami oddalił się od wielkich zadań społecznych i politycznych, do których rozwiązania owe organizacye były powołane, to jednak bynajmniej całkowicie nie zaginął i owszem gildy działały zawsze z pomyślnym wynikiem także w tym kierunku. Przez zwiększający się ruch życia ekonomicznego i wzrost ludności podniosły się i wzbogaciły, a uregulowanie ubezpieczenia stanowiło istotną część składową statutów gildowych.

Cechę charakterystyczną owego stopnia rozwoju, którym się teraz zajmujemy, stanowi przekształcenie się dawnych gild ochronnych w gildy miejskie, rodowe i gildy specyalne. Powstanie tychże schodzi się z powstaniem organizacyi miast, która doprowadziła do panowania rodów, a w końcu do rady cechów, aż i tę wreszcie zastąpił rząd urzędniczy nowoczesnych wieków w nowych formach.

Żywy wpływ zasady łączności w gildach sprowadził zupełne przekształcenie feudalnego porządku; w nich objawia się związek równouprawnionych wolnych, obok pańskich dworów, jako potężny i podnoszący się do góry czynnik, a ze ścierania się tych dwóch przeciwnych sobie jedności, powstał cały dalszy socyalny i polityczny rozwój.

Gilda ochronna, jak to widzieliśmy, przemieniła się wcześnie wszędzie tam w gildę o b y w a t e l s k ą, gdzie obejmowała ogół wolnych mieszkańców miast, niższego pochodzenia, którzy posiadali w mieście własność gruntową. W przeciągu krótkiego czasu doszli ci wolni mieszczanie przez rozwijającą się gospodarkę pieniężną, podział pracy i niezmierny ruch handlowy, wywołany wjnami krzyżowemi, do znacznego ruchomego majątku,

do ciągle rosnącego bogactwa. „Wzbogaceni obywatele odłączyli się podobnie jak przedtem właściciele wielkich posiadłości, od dawnych i co do prawa im na równi stojących towarzyszy i zawiązali osobne kółko, do którego nie miał przystępu ten, który pracą rąk swoich zarabiał na życie“ [1]). Pomimo tego pozostali członkowie gild i nadal w stosunku czysto braterskim, a i demokratyczny ustrój dawnych gild pozostał nietkniętym. Najgłówniejszym celem tych gild była naturalnie zawsze jeszcze ochrona prawna, a jak energicznie jej strzeżono, dowodzi zemsta krwi, jakiej dokonała szlezwicka miejska gilda w r. 1130 na Mikołaju, królu duńskim, którego syn zabił niegdyś starszego (Altermann) gildy. Rosnąc stale w bogactwo, potęgę i wpływ i tworząc źródło rozkwitu miast przez zawodową działalność swych członków, potrafiły staromieszczańskie gildy w krótkim czasie odebrać biskupom i innym feudalnym panom cały zarząd miast i zatrzymać go we własnych rękach pod bezpośredniem zwierzchnictwem cesarza. Zdawało się później, że przez wykluczenie później przypuszczonych wolnych, niższego pochodzenia, którzy podupadli majątkowo, przemieniły się gildy miejskie w arystokracyę, której członkowie uzupełniali się wyłącznie tylko z pośród pewnych rodzin [2]) t. j. „rodów“. Wobec tego łączyli się naturalnie także wszyscy inni, poza nimi stojący, ze swej strony w osobne prawno-ochronne stowarzyszenia, nowe gildy, które jednak mało przynosiły uszczerbku dominującemu stanowisku staromieszczańskiej gildy. Gildy rodowe dążyły do tego, ażeby z czasem utworzyć dziedziczną kastę [3]) przyczem silną podporą dla nich były majątki, które przynosiły im wyłączne zajmowanie się lepszym miejskim przemysłem (handlem na większą skalę, obrabianiem szlachetnych metali [4]). Po większej części stały się w ten sposób gildy staromieszczańskie i kupieckie identycznemi. Dla rozwoju miast jednak było, jak Roscher powiada, z wielką korzyścią, jeśli, jak to się stało w Kolonii, już w XII. wieku, obok rodowej arystokracyi, prowadzącej zarząd miasta, stanęła fra-

---

[1]) K. Kögler w przytoczonem powyżej miejscu.

[2]) H. Grosse, l. c.

[3]) Gierke, Deutsches Genossenschaftsrecht I. 343.

[4]) Roscher, System der Volkswirtschaft, III. §. 3.

ternitas mercatorum, t. j. gilda rodowa przejęła wpływ wielkich posiadłości, z nią zaś współzawodniczył z pożytkiem kapitał i handel. Czasami znajdujemy także osobne kupieckie gildy dla drobnego handlu, obok arystokratycznego związku patrycyuszów zajmujących się handlem na wielką skalę. Rzecz całkiem naturalna, że z rozszerzeniem się gospodarczego horyzontu przemieniły się w bardzo wielu miejscach gildy mieszczańskie w gildy kupieckie. Już z samego początku byli wolni posiadacze miejskich gruntowych posiadłości kupcami i kapitalistami, a nawet wtedy, gdy poświęcali się przemysłowi, handlowali równocześnie na wielką skalę surowym materyałem swego przemysłu i swymi produktami.

W owym czasie rozkwitu handlu karawanowego przynosiły znaczne dochody targi oznaczone i regularne po miastach, — gdzie handel prowadzono za pomocą kontrolowanych miar i wag, — zarówno owym, którzy na podstawie posiadania przywilejów pobierali rynkowe opłaty, jakoteż miały wielkie znaczenie dla tych wolnych obywateli miejskich, którzy zamiast, lub też oprócz zarządzania swojem gospodarstwem gruntowem, poświęcali się także handlowi, który dawniej pozostawał wyłącznie w żydowskich rękach. Możność zajmowania się intratnym handlem, znajdowali oni jednak tylko w gildzie, wskutek ochrony prawnej, której ta dostarczała, oraz przez liczne przywileje, które umiała zdobyć w postaci monopoli, uwolnienia od cła, prawa przeładowywania towarów i prawa składowego. Dla tego w miastach później powstałych, gdzie gildy nie wytworzyły się w powyższy syosób, naśladowano gildy kupieckie, po prostu przez ich zakładanie. W ten sposób, w wielu miastach angielskich zatwierdzono „gildę mercatoria“ [1]) przez królewskie lub dziedzicowskie (wielkopańskie) rozporządzenie (Freibriefe), albo też nowe ustanowiono. Zaprowadzenie tych gild nie było wcale (co Gross na str. 50 podnosi) wynikiem braterskiej miłości, lub też ofiarą na korzyść bliźniego, ani też nie możemy uważać ich za prywatne stowarzyszenia w celach handlowego zysku, rozchodzi się raczej w gildach kupieckich XII. i XIII. wieku według treści owych listów, o przywileje wyłącznego zajmowania się handlem i kon-

---

[1]) Ch. Gross, Gilda mercatoria str. 36.

trolą tego prawa. Członkowie gild byli wolni od płacenia cła na wielu rynkach i posiadali monopol drobiazgowego handlu; przywilej regulowania wyłącznego prawa handlu w mieście i zapewnienie nieograniczoności tegoż prawa, były głównem zadaniem gildy mercatorii. Niemiecka gilda kupiecka, znacznie różniąca się od tej, jednakże posiadająca większe polityczne znaczenie, miała z nią tę wspólną cechę, że i tu posiadanie handlowego monopolu było najcenniejszym i najważniejszym istotnym elementem. Wspólne biesiady, nabożeństwa, a nawet udzielanie wzajemnej pomocy, były natomiast na drugim planie; bo monopol handlowy, przymus przystąpienia do gildy, mocą którego tylko członek gildy miał prawo zajmowania się handlem, prowadzącym do bogactwa, były szczeblami do osiagnięcia znaczenia i potęgi; prowadziły do zapewnionej własności, spokojnego życia, do osiagnięcia wpływu ekonomicznego, a przez to i politycznego, którego celem ostatecznym było opanowanie władzy nad miastami, z których każde stanowiło wówczas dla siebie osobny świat. Gildy owego czasu umiały powiększać swoje znaczenie także przez to, że i za granicą podtrzymywały stowarzyszenia gildowe. Widzimy, że na wielu obcych miejscach powstaje tyle niemieckich gild, ile bylo większych handlowych miast; odznaczają się one prawie mniszą wspólnością i ścisłem uregulowaniem stosunków życiowych. Członkowie mieszkali w obcem mieście w własnym domu. Takie pojedyncze niemieckie domy łączyły się później w odnośnem mieście w jedną osobną niemiecką gildę. Jako wielkie centra takich związków, które przez ochronę prawną, jakiej udzielały i przez wielkie przywileje, jakie zyskały na obcych terytoryach, doszły do potężnego znaczenia, znane są szczególnie: „Gilda Teutonicorum“ w Stahlhof (osadzie kupieckiej) w Londynie, związek północno-niemieckich, osobliwie Lubeckich kupców w „societas seu consodalitas mercatorum“ w Wisby na Gotlandyi, jakoteż wielkie kupieckie związki w Bergen, Brügge i Nowogrodzie.

Że założenie potężnego niemieckiego związku hanzy odnieść należy do połączenia się kupieckich gild w północno-niemieckich miastach i zlania się ich ze stowarzyszeniami niemieckich kupców, mieszkających za granicą, o tem możemy tu tylko nawiasem wspomnieć.

Nie możemy jednak pominąć milczeniem, że gildy miejskie pomimo, że rozwinęły się jako potężne stowarzyszenia dla ochrony prawnej, nie przestały przecież w czasie, kiedy polityczną władzę osiągnęły, działać jako organizacye ekonomicznej samopomocy w rozmaitych kierunkach, tak samo jak dawne gildy ochronne. Ich asekuracyjne cele utrzymały się mimo zmiany zewnętrznej formy, a nawet gdzieniegdzie jeszcze rozszerzyły się; włączono n. p. w zakres działalności gild także udzielanie pożyczek chwilowo potrzebujacym pomocy członkom, jakoteż wyposażenie pozostałych córek [1]).

W każdym razie, te ostatnie cele, które wypełniano cicho bez sporów i hałasu, stały na drugim planie, na pierwszym stały ochrona prawa i rozwój politycznej siły, które spowodowały, że historya gild, zwłaszcza w Niemczech, stała się historyą miast w ogóle. Wystarczy w tym względzie przypomnieć, jak miasta, owładnięte przez patrycyuszów, zajmujących się handlem, a złączone w XIII. wieku w potężny związek miast, doszły do politycznej wielkości i ekonomicznego rozkwitu, jak na przekór biskupom, świeckim panom i cesarzom z rodu Hohenstaufów, zdołały utrzymać swoje stanowisko, jako rzeczniki handlu, przemysłu i gospodarki pieniężnej, oraz całej przyszłości obywatelstwa i jak kultura miast, była źródłem i podstawą potężnego podniesienia się cywilizacyi w ~~XIV.~~ XVI wieku, w którym kwitły nauki i sztuki.

III.

Jest historycznie udowodnione, że posiadanie politycznej władzy wywołuje opozycyę, czyli, że słaby powstaje przeciw silniejszemu, szczególnie, jeżeli tenże swej władzy nadużywa i stara się zdobyć dobra i prawa, jakie przynosi ze sobą posiadanie władzy. Przeciwnikami właścicieli gruntowych posiadłości były obywatelskie gildy, przeciwko tym znowu powstali potężni przeciwnicy z pośród słabszych, wykluczonych, którzy znowu złączyli

[1]) Dr. H. Grosse, loco citato.

się w gildy, w cechy rzemieślnicze. I tym dała jedność siłę i błogosławieństwo. „Podobnie jak w potężnym rozwoju gild handlowych, mówi Kögler [1]), zasada łączenia się święciła wielki historyczny tryumf, tak samo i niemieckie rzemiosła za pomocą związków i cechów doszły do najwyższego rozkwitu i znaczenia, przez uszlachetnienie pracy i podniesienie wartości i znaczenia tejże, przez wychowywanie towarzyszy i oswobodzenie ich z dawniejszej zależności. Także i cechy, podobnie jak dawne gildy, zajmowały się wszystkimi stosunkami człowieka, zaspakajały jego religijne i towarzyskie potrzeby, pośredniczyły w dostaniu się do zarządu miasta, czuwały nad uczciwością i karnością, wspierały chorych, lub ubogich towarzyszy, sprawiały biednemu przyzwoity pogrzeb, towarzyszyły więc swemu członkowi ciągle aż do grobu".

Słusznie więc tłómaczy Roscher, że cechy rzemieślnicze powstały tak samo jak pierwotne gildy ochronne, przez wzajemne łączenie się i dążenie słabych, aby zyskać obywatelską wolność i jej bronić. Jeszcze między X. a XII. wiekiem byli rzemieślnicy robotnikami, należącymi do feudalnego pana, według poddańczego prawa złączeni w cechy pod przewodnictwem magistra, naznaczanego przez villicusa (zarządcę gospodarstwa), a mieszkali około pańskich dworów. Począwszy od XII. wieku uzyskali rzemieślnicy wobec wzrostu ludności miast, rozszerzania się gospodarki pieniężnej i zwiększania się potrzeb, pozwolenie pracowania dla rynków, które poszukiwały ich wyrobów, przeprowadzali się z dworów na grunta, za co płacili właścicielowi ziemi czynsz i podlegali teraz z jednej strony władzy biskupów lub burggrafów, z drugiej zaś radzie miasta. Ich dążenie do zwolnienia się od zwierzchnictwa biskupów lub właścicieli wielkich posiadłości kończy się zwycięstwem już w połowie XIII. wieku. Rzemiosło staje się wolne. Z pańszczyźnianych bractw powstają wolne cechy na wzór owych, w jakie zorganizowały się już na sto lat przedtem najznakomitsze czysto miejskie rzemiosła, (złotnicy, tkacze), których nigdy nie było po dworach. Nie możemy tu szczegółowo opisywać znanej organizacyi cechów, których ekonomiczną działalnością kierowała rada miejska patrycyuszów.

---

[1]) loco citato.

Podnieść należy tylko tę okoliczność, że cechy nigdy nie stały w sprzeczności z rodami, sprawującymi zarząd miasta. Przed rokiem 1350 liczba majstrów jeszcze nie była ograniczoną, zostanie majstrem, nie było utrudnione, pośredni stopień czeladników jeszcze mało rozwinięty, a interesom członków cechu jeszcze wtedy nie uwłaczało nadawanie przez zarząd miasta prawa do zajmowania się rzemiosłem. „Wielka liczba towarzyszy była nawet cechom pożądaną, gdyż przez to wzmacniała się ich polityczna siła“ (Roscher). Ale około połowy XIV. wieku starali się rzemieślnicy, wzbogaceni po części przez rozwój przemysłu w owym okresie, zyskać większe znaczenie, dążyli do osiągnięcia udziału w zarządzie miast, od którego dotychczas byli wykluczeni, a głównie do autonomii w układaniu i zastosowaniu prawa zarobkowania. Powstał ów ruch, owa walka cechów przeciw rodom, która już wcześnie w najznaczniejszych właśnie niemieckich miastach, jak już przedtem w miastach włoskich, zakończyła się zwycięztwem cechów. Teraz więc zaczyna się obszerna działalność cechów jako autonomicznego organu policyi przemysłowej (zarobkowej), socyalnej i politycznej na podstawie rozwiniętego ustroju cechowego. Według tego ustroju prawo zajmowania się rzemiosłem jest związane z prawem obywatelstwa, w nim przepisany jest ściśle oznaczony czas dla terminatorów, wędrówka czeladników, egzamin na majstra i wprowadzony za regułę przymus cechowy t. j. przepis, że wszyscy zajmujący się jakiemś rzemiosłem, muszą należeć do cechu. Cechową rada i naczelnik pełnią nadzór policyjny w przekonaniu, że im sprawowanie urzędu ekonomicznego powierzono, że oni kierują rozwojem rzemiosła, ochraniają je, że biorą na siebie odpowiedzialność za wszystko i poręke nawet za jakość towarów. Ich socyalna organizacya objawia się w przestrzeganiu starego rodzinnego ducha gild, który dąży do wykorzenienia rywalizacyi między członkami gildy, ograniczenia czasu pracy, wzmocnienia zgody i braterstwa. Również i cel zabezpieczenia się, jaki widzimy u dawnych gild, nie zaginął. Wprawdzie nie ma jeszcze peryodycznych składek członków, ale oprócz wpisowego, które na ten cel mogło być użyte, pobierano od czasu do czasu w razie potrzeby ogólne składki. Sukiennicy w Strassburgu pobierali rocznie regularnie 24 fen. jako wkładkę, a w razie potrzeby i więcej. Oprócz zna-

cznych wstępnych wkładek, ustopniowanych wedle pochodzenia nowych członków, istniały jeszcze taksy przy osiąganiu rozmaitych stopni w cechu. Wszędzie widzimy dążenie, aby dobrowolne i nieregularne datki zmienić w stałe składki, płacone w oznaczonych terminach. Rozumie się, że wówczas jeszcze nie rozdzielano kapitału, przeznaczonego dla udzielenia pomocy i wsparcia, od kapitału, służącego do ubezpieczania się. Na wszystkie te cele czerpano z wspólnej kasy, a tak musiało być ze względu na charakter gildy, która obejmowała człowieka całego wraz z jego umysłowemi i fizycznemi potrzebami, jako nierozdzielną całość. Cechy przedstawiały się więc podobnie jak dawne gildy, jako organizacye asekuracyjne przy wypadkach śmierci, rozdzielały one wsparcia ubogim, pomagały towarzyszom, którzy z powodu braku pieniędzy nie mogli złożyć majstrowskiej przysięgi (przyrzeczenia) i sprawiały uroczysty pogrzeb umarłym, a jeśli potrzeba wymagała, czyniły to nawet na własny koszt, wyznaczały towarzyszów do nocnej służby przy chorych i do innych usług wzajemnej pomocy. „W duchu braterstwa“, pisze Roscher, „stworzyły cechy organizacye robotników, która urzeczywistniła większą część wymagań dzisiejszego socyalizmu, jednak na tak długo tylko, dopóki pilność w zarobkowaniu rosła prędzej, niż liczba ludności.“ [1]) Lecz już w bardzo krótkim czasie wyszła na jaw ta pięta Achillesowa cechów, jak ją Roscher nazywa i powstał nowy rodzaj gild, t. zw. bractwa czeladników (Gesellenbruderschaften), które jako stowarzyszenia słabszych, zaczynają walczyć z silniejszymi.

Powstaje więc znowu braterski związek, mający na celu ubezpieczenie na wypadek śmierci i choroby i popieranie dobrobytu członków; za pośrednictwem tego związku starali się podnieść i bronić ci, którzy wskutek wystąpienia różnic społecznego życia zostali na dół zepchnięci. U Strassburgskich tkaczów płócien postanowiono w r. 1479, ażeby każdy towarzysz (członek) płacił do kasy bractwa 1 d. jako wkładkę (Frohnfastengeld), a oprócz tego jeden strassburgski fenik, za co wypłacano w razie słabości każdemu towarzyszowi dziennie 1 d. Szewcy w Armstadt

---

[1]) Roscher. System der Volkswirtschaft III. §. 131.

ściągali półmiesięczne wkładki w kwocie 6 d. i co kwartału 1 grosz, aby w razie choroby lub potrzeby udzielić wsparcia. [1])

Prócz tego pilnowały bractwa interesów swoich członków, starając się o utrzymanie wysokiej płacy, poszanowanie ich honoru, (pragnęli nazywać się czeladnikami, a nie parobkami), wywierały wpływ na stosunek terminatorów ku majstrom, na pośrednictwo w uzyskaniu i zaofiarowywaniu pracy. Stało się to w wieku XV. potrzebnem, gdy w cechach zaczął brać przewagę duch monopolistyczny nad dawnym duchem braterskim, gdy majstrowie zapatrzywszy się na patrycyuszów, zaczęli coraz bardziej stronić od czeladników, a rzemiosło, z powodu nader trudnych warunków zostania majstrem, przemieniało się w fideicomis, ograniczony, chociaż znacznej liczby rodzin i tak spowodowało znowu pojawienie się stanu zależnych robotników. Z braterskich związków tych robotników, którzy mieli słabe widoki na dobre powodzenie w razie własnego stałego osiedlenia się, powstały stowarzyszenia z prawie nowożytnemi dążeniami, w których należy szukać początków dzisiejszych socyalnych kwestyi i teoryi.

Każde zorganizowane ciało powstaje, działa i ginie, taki już jego los. Kwitnący stan miast, otoczonych murami, upadał w miarę szerzenia się bezpieczeństwa prawnego i ogólnej wolności. Z mieszczaństwem upadły i cechy przez powstanie centralistycznej absolutnej monarchii, przez zmianę światowego handlu z powodu spustoszeń, jakie przyniosła ze sobą 30-letnia wojna. Coraz to bardziej upadające poczucie zawodowe i wzrastające samolubstwo oddalały coraz to bardziej cechy od ich pierwotnego celu. Jedynie cel asekuracyjny utrzymał się w nich najdłużej i cechy pielęgnowały go aż do swego upadku. [2]) A gdy w końcu i ta strona ich działalności znikła, zastąpiły w społecznem życiu miejsce starych i zużytych instytucyi, nowe silniej-

---

[1]) Kögler w zmiankowanej rozprawie.

[2]) H. Grosse jak wyżej.

sze: rozwinęło się nowożytne państwo, powstały na nowych, zasadach stowarzyszenia, oraz dzisiejsze asekuracyjne instytucye.

Podczas gdy dawniej gildy przynosiły pomoc i błogosławieństwo swoim członkom, którzy wówczas w małych gromadkach tu i tam rozprószeni po kraju poświęcali się rzemiosłu i swój majątek powiększali na rynkach i jarmarkach, pracując pilnie w domu lub też zdala od niego, opierając się na wzajemnej pomocy, gruntuje się teraz wszystko na ściśle oznaczonych prawidłach pracy i zapłaty, z czego ciągną niezmierne pożytki miliony ludzi, zamieszkujących oświecone kraje.

Omyłki druku.

Str.	2	wiersz	7	z góry	zam.	w stowarzyszeniu ma być *w stowarzyszeniu*
„	3	„	4	„	„	ułatwianiu ma być *ułatwiania*
„	5	„	20	„	„	Indicia ma być *Judicia*
„	6	„	9	„	„	indicia ma być *iudicia*
„	6	„	16	„	„	Kood — ma być *Wood* —
„	6	„	19	„	„	Kamita H. ma być *Kanuta W.*
„	6	„	31	„		brakuje po słowie na wypadek, *zabicia członka gildy lub na wypadek*
„	6	„	3	z dołu	„	economiques ma być *économiques*
„	8	„	1	„	„	owołany wjnami ma być *wołany wojnami*
„	9	„	17	z góry	„	Zdawało ma być *Zdarzało*
„	9	„	27	„	„	przynosiły ma być *przynosiło*
„	10	„	30	„	„	rozporządzenie ma być *rozporządzenia*
„	11	„	1	„	„	trolą ma być *trolę*
„	11	„	31	„	„	cietas sen ma być *cietas seu*
„	12	„	23	„	„	w XIV ma być *w XVI*
„	12	„	1	z dołu	„	Gresse ma być *Grosse*
„	13	„	23	z góry	„	rozszerzanie ma być *rozszerzania*
„	15	„	8	„	„	zerpano ma być *czerpano*
„	15	„	19	„	„	większa ma być *większą*
„	15	„	22	„		wykreślić słowo w *handlu*
„	16	„	13	„	„	ograniczony ma być *ograniczonej*.